

WIATR RECEPTĄ NA ZIELONY RESTART EUROPEJSKIEJ GOSPODARKI?

Każdego roku sektor wiatrowy dokłada 37 mld euro do europejskiego wzrostu gospodarczego i płaci 5 mld euro podatków. Bezpośrednio w branży i wokół niej pracuje dziś około 300 tys. osób. To dobry punkt wyjścia, by uczynić z energetyki wiatrowej jeden z głównych motorów napędzających restart europejskiej gospodarki po kryzysie spowodowanym pandemią.

Jak wynika z opublikowanego właśnie raportu WindEurope pt. „Wind energy and economic recovery in Europe” w wyniku pełnego wdrożenia Krajowych Planów na rzecz Energii i Klimatu przez państwa członkowskie Unii Europejskiej wielkość mocy zainstalowanych w sektorze do 2030 roku wzrośnie dwukrotnie, do poziomu 397 GW, z czego 286 GW w farmach na lądzie i 111 GW w farmach morskich.

Realizacja takiego scenariusza oznacza zwiększenie zatrudnienia w sektorze o 50 proc., do 450 tys. etatów, i wzrost o 35 proc., do 50 mld euro wkładu sektora w europejskie PKB.

Warunkiem koniecznym do realizacji tego scenariusza jest wdrożenie na poziomie poszczególnych państw członkowskich regulacji, które pozwolą na budowanie nowych mocy wskazanych w KPEiK. Zaniechania na polu realizacji podjętych w KPEiK zobowiązań będą oznaczać niższy niż zakładany w scenariuszu ambitny przyrost mocy (do 324 GW mocy za 10 lat). A to oznacza z kolei zwolnienia – rynek pracy w europejskim wietrze skurczy się o około 20 tys. etatów.

- Zielony restart gospodarki po koronakryzysie jest możliwy także w Polsce. Sektor energetyki wiatrowej jest gotowy go wesprzeć realizując warte dziesiątki miliardów złotych inwestycje – mówi Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Jak wskazuje, dla uwolnienia potencjału energetyki wiatrowej w Polsce potrzebne jest odblokowanie rozwoju nowych farm na lądzie dzięki liberalizacji ustawy odległościowej, a także wejście w życie przepisów ustawy promującej wytwarzanie w morskich elektrowniach wiatrowych do końca tego roku.

Jak wynika z szacunków PSEW, działające farmy wiatrowe na lądzie (o łącznej mocy ok. 6 GW) już dzisiaj zasilają budżety gmin i państwa kwotą 380 mln zł rocznie i dostarczają ok. 2 mld zł do krajowego PKB. Branża potrzebująca jeszcze do niedawna 3,5 tys. osób do obsługi istniejących mocy, teraz stale poszukuje rąk do pracy. Ze względu na budowę ponad 3,2 GW po aukcjach w 2018 r. i 2019 r., zatrudnienie w firmach związanych bezpośrednio z sektorem znajduje dziś 8-10 tys. osób, a łącznie z sektorami powiązanymi – nawet na 13-17 tys. osób.

Odblokowanie potencjału wiatru na lądzie, oznaczające przyrost mocy wiatrowych do poziomu 12,5 GW w 2030 r. (w scenariuszu rozwojowym wg. WiseEuropa i PSEW), poszerzy wiatrowy rynek pracy w Polsce do 24 tys. etatów i zwiększy wpływ tego sektora na PKB do 5 mld zł rocznie. Stagnacja przyniesie kurczenie się zatrudnienia do 11 tys. etatów.

- W sytuacji spowolnienia gospodarczego, zapowiadana przez rząd nowelizacja ustawy odległościowej

może okazać się jedną z tzw. ustaw anty kryzysowych wspomagających odbudowę gospodarki po pandemii COVID-19. Z kolei dynamiczny rozwój wiatru na lądzie da lepszą pozycję do budowania potencjału energetycznego na Morzu Bałtyckim, choćby dzięki prężnemu rozwojowi firm z łańcucha dostaw, dostarczających materiały i usługi zarówno dla wiatru na lądzie i na morzu – zauważa wiceprezes PSEW Kamila Tarnacka.

W scenariuszu dynamicznego rozwoju mocy wiatrowych na polskich wodach Bałtyku do 2030 r. mogłoby powstać nawet 8,6 GW dając pracę 68 tys. osób i dokładając do polskiego PKB – prawie 9 mld zł rocznie. Brak ambicji, wiążący się z realizacją zaledwie 4,3 GW w ciągu 10 lat oznacza mniejsze o połowę korzyści w skali roku. (PSEW)



JAKUB WIECH
ENERGIEWENDE
NOWE NIEMIECKIE IMPERIUM

**POZNAJ PRAWDĘ O NIEMIECKIEJ
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ**

JEDYNA TAKA KSIĄŻKA O ENERGIEWENDE

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama